

## Niesamowity jeździec

2025-10-31



Czyli: Nie można służyć Bogu i mamonie jednocześnie.

*Do osady poszukiwaczy złota przybywa grupa jeźdźców. Oczywiście nie są to kupcy, czy artyści z przyjezdnego cyrku. Nie mają zamiary nic sprzedawać, mają inny cel. Atak jest z zaskoczenia, nieprzygotowani i nieuzbrojeni poszukiwacze nie mają szans. Napastnicy nikogo jednak nie zabijają, nikogo nie rabują. Niszczą kilka zabudowań, zabijają parę zwierząt i sieją chaos. Po tym wszystkim bez słowa odjeżdżają. Tak jakby miało to być jakieś ostrzeżenie, próba przypomnienia poszukiwaczom, że oni są w pobliżu. Niepokój i strach jest obecny w sercach i duszach poszukiwaczy. Boją się. Nie wygląda jednak na to, aby chcieli opuścić okolice Carbon Creek.*

Niedługo po ataku, jeden z osadników, Barret (Michael Moriarty) udaje się do pobliskiego miasta. Coś tam musiało mu się wcześniej stać, inni poszukiwacze przypominają mu to. Ten pomimo ostrzeżeń, nie rezygnuje z wyprawy. Nawet ludzie w mieście nazywają go głupcem. Ten jednak potrzebuje zaopatrzyć się w potrzebne rzeczy, obóz trzeba odbudować, zbliża się zima. Wieści o ataku doszły już do uszu mieszkańców – ciekawe w jaki sposób? Czyżby od atakujących? Zakupy mają być kredytowane, ale sprzedawcy mocno to się nie podoba, ostatnim razem zapłacili mu dawno temu, kiedy jeden z nich znalazł złoto. Według sprzedawcy złota już tam nie ma. To będzie ostatni kredytowany zakup. Jeżeli jednak ma już nie być tam złota, to dlaczego LaHoodowi (Richard Dysart) tak zależy na przegonieniu poszukiwaczy z tego terenu?

Mieszkańcy osady mieli rację, Barret nie powinien przyjeżdżać do miasta. Ludzie LaHooda próbują go sprowokować i ponownie pobić. Nierówną walkę przerywa nowy w mieście (Clint Eastwood). Polanie jednego z napastników wodą, nie powoduje żadnych obrażeń, ale jest wystarczająco zaskakujące. Te pojawiają się chwilę później, kiedy tajemniczy jeździec sprawia istny łomot napastnikom, wszyscy jednak przeżywają. Przyjmuje też zaproszenie Barreta. Udają się razem do osady poszukiwaczy złota.

Podczas kolacji przyjezdny pojawia się w bardziej uroczystym stroju. Stroju... kaznodziei. Na gospodarzach robi to piorunujące wrażenie. Szczególnie na Megan (Sydney Penny), ta jest wprost nim zafascynowana. Pastor nie będzie też chciał siedzieć beczynnym w osadzie, chce pracować i to fizycznie.

Wieści o nowym w osadzie docierają do LaHooda. Aby przyjrzeć się nowemu, który sprawił łomot jego ludziom, do osady przybywa syn LaHooda Josh (Chris Penn). Żąda, aby Pastor natychmiast opuścił osadę. Ten jednak nie może, tu jest dużo grzeszników, jego pomoc jest tu absolutnie wymagana. Nie pomaga nawet próba zastraszenia kolegą Josha, Clubem (Richard Kiel). Nawet ten wielki, umięśniony mężczyzna nie ma szans w starciu z Kaznodzieją. Ba walka nawet nie rozpoczęła, a już skończyła. Kaznodzieja nie da sobie w kaszę dmuchać.

Skoro synowi się nie powiodła próba ani zastraszenia osadników, ani pozbycia się nowego z osady, ster przejmuje ojciec. Stary LaHood będzie działał bardziej zdecydowanie. Chce zdobyć ziemię przy Carbon Creek. Jego kopalnie prawie całkowicie wyeksploatowały złoża złota. Ziemię jednak może przejąć, tylko wtedy, kiedy osadnicy ją opuszczą. Ci jednak odzyskali wiarę przez obecność Pastora. LaHood nie ma też za dużo czasu. Przy okazji zaprasza Kaznodzieję na rozmowę.

Ta nie idzie po myśli Coya, pastor nie jest zainteresowany propozycjami, jakie mu on składa, stawia więc Pastorowi ultimatum. I pomimo że jakoś udaje się dojść do porozumienia, to poszukiwacze je odrzucają. LaHood musi zacząć działać bardziej brutalnie. Ściągnie do pomocy szeryfa Stockburna (John Russell) i jego sześciu zastępców. To groźni przeciwnicy, niewyobrażalnie potężniejsi niż ludzie LaHooda, bardziej by do nich pasowało określenie - najemnicy. Drogi Stockburna i Pastora już się kiedyś przecięły.

„**Niesamowity jeździec**” to western i to w reżyserii strego wyjadacza od nich Clint Eastwooda. Nie tylko grywa w nim, ale i je reżyseruje. Wie, jak to zrobić, potrafi też zwracać uwagę na szczegóły. U jednego z poszukiwaczy, gdzieś na dalszym planie, widać mokre nogawki spodni - złota szuka się w rzece, więc trzeba po niej brodzić, mocząc przy tym spodnie. Potrafi też odpowiednio zbudować scenę, Jego przybycie do osady jest w trakcie, kiedy Megan czyta na głos tekst Apokalipsy, wygląda to świetnie i chyba jest dobrą zapowiedzią tego, co czeka widza.

Co prawda, Eastwood jak Eastwood, do westernu pasuje, jego postać budzi sympatię. Fabuła jest nieodkrywcza, raczej jest to westernowy standard. Bogacz trzęsący okolicą, grupa niezależnych od niego osób, chęć ich zdominowania, czy przejęcia tego, co mają i samotny obrońca działający bezinteresownie. Strzela, oczywiście, znakomicie.

Nie oznacza to, że film jest nudny, czy wtórny. „**Niesamowity jeździec**” wciąga, postacie budzą sympatię, lub nie - w zależności czy są pozytywne, czy nie. Eastwood ze swoją charakterystyczną miną i małomównością pasuje tu jak ulał. Owszem nie jest to taka mina jak w cyklu o [Bрудnym Harrym](#), ale tak można się przestraszyć.

„**Niesamowity jeździec**” spodobał mi się, to przyjemny film.

---

Tytuł polski: **Niesamowity jeździec**

Tytuł oryginalny: **Pale Rider**

Reżyseria Clint Eastwood

Clint Eastwood jako Kaznodzieja

Michael Moriarty jako Hull Barret

Carrie Snodgress jako Sarah Wheeler  
Sydney Penny jako Megan Wheeler  
Richard Dysart jako Coy K. LaHood  
Chris Penn jako Josh LaHood  
John Russell jako Stockburn  
Richard Kiel jako Club

*Artur Wyszyński*